

Kosmiczne ujawnienie – Współistnienie połączeń ze wzniesieniem

2 lutego 2020

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria wywiadów Davida Wilcocka z informatorem Coreyem Goodem. Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię. Jeśli uważasz, że to bzdury wyssane z palca – potraktuj jak opowiadanie science-fiction.

DAVID WILCOOCK: Witam w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock. Zaprosiłem do studia informatora informatorów Coreya Goode’a i razem z nim gościmy szczególną osobę: mitologa i historyka, czyli Williama Henry’ego. Przyczyna dla której naprawdę doceniam to, co dotychczas zrobił William jest taka, że jest on w tej branży równie długo jak i ja. Jest on prawdziwym weteranem. Co ważniejsze omawia on Wzniesienie z perspektywy faktów historycznych. Jest wielu ludzi, którzy robią podobne rzeczy od bardzo długiego czasu. Mówią oni: „Posiadam kontakt channelingowy z tym czy z tamtym”. Nie ma to żadnego odniesienia do rzeczywistości ani nie można tego w żaden sposób potwierdzić. Natomiast William pokazuje nam twarde dowody. Posiada on rzeczy, na które możemy fizycznie spojrzeć i za którymi stoi historia.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ostatnio rozmawialiśmy na temat obrazów Jezusa. Powróćmy do tego tematu. Kiedy widzimy gwiazdy w tle, to co one reprezentują?

WILLIAM HENRY: Symbolizują one kosmos. Kiedy widzę Jezusa w

niebieskiej sferze na tle wypełnionym gwiazdami to odczytuje to jako gwiazdne wrota.

WILLIAM HENRY: Gdy badamy Rękopisy z Qumran, które były księgami Esseńczyków, a nawet i „Biblię” to zdumiewająca jest ilość odniesień do portali kosmicznych. Czyli najwidoczniej są to schody do nieba. Te dwa koncepty nie są zbyt odległe od siebie. To właśnie w tych tekstach opisywane są w rzeczywistości istoty, który przybywają oraz odchodzą przez gwiazdne wrota.

COREY GOOD: Językiem, który...

WILLIAM HENRY: Językiem, którym wtedy się posługiwali.

COREY GOOD: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Dobrze. Dzisiaj możemy nazywać to tunelem czasoprzestrzennym lub omawiać Przestrzenie Calabiego. Możemy również użyć określeń naukowych jeśli tylko chcemy, lecz oni nazywali to prostym językiem. Obecnie ludzie dysponują obrazami oraz fizyką stojącą za tymi zjawiskami dzięki filmom takim jak: „Gwiazdne wrota”, „Kontakt”, „Interstellar”.

W naszej świadomości wpisana jest wiadomość: „Nadgoniliśmy te superzaawansowane istoty, które podróżują w kosmosie przez te gwiazdne wrota, tunele czasoprzestrzenne czy niebieskie sfery”. Jest to jeden ze sposobów, aby to zrobić.

DAVID WILCOOCK: Corey, powiedziałeś mi o swoich odczuciach, że te gwiazdne wrota są żywe – chodzi tu o te niebieskie sfery.

COREY GOOD: Tak. Niebieskie Istoty Kuliste są jednymi z pięciu istot wchodzących w skład Sojuszu Istot Kulistych. Są one istotami z wyższych gęstości i na pewno są to żyjące istoty.

WILLIAM HENRY: Tak. Zgadza się. Jestem skłonny w to uwierzyć.

DAVID WILCOOCK: Czyli działa to na zasadzie symbiozy pomiędzy osobą przebywającą w istocie kulistej a tą Niebieską Istotą

Kulistą.

COREY GOOD: Dodam jeszcze, że obydwie grupy zarówno ta z Wnętrza Ziemi jak i Niebiescy Awianie wyjaśnili mi, że pozostają one w symbiotycznej zależności z ludzką współtwórczą oraz grupową świadomością.

DAVID WILCOOCK: A co jeszcze dziwniejsze – to w swoim programie „Wisdom Teachings” – każdy kto go ogląda wie, że nakręciłem całą serię wyjaśniającą badania Wilhelma Reicha oraz jego pomysłu na pochodzenie biologicznego życia. Ja osobiście zawsze wierzyłem, że życie jest efektem występującego wszędzie pola kwantowego. Życie „wytrąca się” z kwantowej próżni. Otóż Reich w rzeczywistości badał życie biologiczne, które formowało się w komórki tam, gdzie pierwotnie ono nie istniało. Początkową formą jaką ono przybierało była niebieska sfera w tym przypadku wielkości mikroskopijnej. Następnie sfera ta łączy wodę lub inne elementy znajdujące się w jej otoczeniu i formuje życie, które tam nie istniało.

WILLIAM HENRY: Niesamowite.

COREY GOOD: Nie słyszałem o tym wcześniej.

DAVID WILCOOCK: Czyli teraz przechodzimy od skali mikro do makro. Przypomnij nam, Corey, jakie są rozmiary największej niebieskiej sfery w naszym Układzie Słonecznym?

COREY GOOD: Największa z nich ... zawiera w sobie cały nasz Układ Słoneczny.

DAVID WILCOOCK: Czyli jest to ta wzniesiona zewnętrzna bariera.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ojej! No dobra.

WILLIAM HENRY: Otóż spójrzmy na jej moc, potęgę Siddhi, która

wiąże się z ośmioma super zdolnościami: natychmiastowa materializacja życzeń, niewidzialność, lewitacja oraz umiejętność powiększania się lub zmniejszania wedle życzenia.

DAVID WILCOOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Chcę przez to powiedzieć, że jest to częścią potęgi świadomości tych istot, prawda?

COREY GOOD: Współtwórcza manifestacja.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOOCK: Sednem skalowania przy zetknięciu się z holograficznym wszechświatem jest to, że hologram jest fraktalem i nie ważne jak bardzo go powiększysz, zawsze pokazuje on ten sam wzorzec.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Podoba mi się w tym kontekście słowo „skala”. Jakub przeskalował drabinę do Nieba, czyli wzniósł się, prawda? Jednakże skala jest także określeniem muzycznym, czyli Jakub podniósł swoje vibracje.

COREY GOOD: Tak. Właśnie miałem o tym wspomnieć.

WILLIAM HENRY: Prawda? Wspina się do królestwa niebieskiego, a następnie przeskalowuje się z powrotem w dół.

COREY GOOD: Porusza się przez kilka oktaf w górę i w dół.

WILLIAM HENRY: Tak, to się zgadza.

DAVID WILCOOCK: William, czy mógłbyś nam powiedzieć jakie nauki odnośnie życia zawarte są w Biblii? Czy pochodzi ono z nieba wywodząc się z boskiej doskonałości, a my musimy się z niego wskrzesić? Pytam cię, gdyż jesteś znacznie lepszym ekspertem odnośnie Biblii i pism religijnych niż ja.

WILLIAM HENRY: Taki jest pogląd ezoteryczny. Żydowskie mistyczne poglądy mówią, że Adam i Ewa pierwotnie byli istotami światła a następnie usunięto ich z Edenu.

Przypomnijmy sobie Księgę Rodzaju gdzie opisane jest, że Ewa spożywa owoc mądrości i dlatego zostają stamtąd wyrzuceni. Jahwe, który jest Bogiem ze „Starego testamentu” podejmuje dwa działania. Wznosi bramę na wschodzie Edenu, przez którą go opuszczają, a po każdej stronie bramy stawia cherubiny. Kolejną rzeczą, którą robi to daje ludziom skórzane odzienie. Tradycyjną interpretacją tego fragmentu jest przekazanie przez Jahwe skór zwierząt, aby mogli oni okryć swoje ciała. Ezoteryczny punkt widzenia...

COREY GOOD: Gdyż byli oni nadzy.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Jednak z ezoterycznego punktu widzenia te skóry są tymi, w które obecnie jesteśmy ubrani – nasze ludzkie ciało. Pierwotnie byliśmy istotami światła.

COREY GOOD: Świetlnymi istotami.

WILLIAM HENRY: Świetlnymi, promienistymi istotami doskonałymi. Takiego określenia użyli. Były to istoty doskonałe.

DAVID WILCOOCK: Wątek ten pokazany jest w filmie „Noe” z Russellem Crowe.

WILLIAM HENRY: Tak, zgadza się. Przekazali tam kilka słów na ten temat.

DAVID WILCOOCK: Czyli ludzie żyjący w Edenie na początku byli istotami światła.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Jest to również niezmiernie ważną informacją gdyż Jezus jest drugim Adamem, którego jedną z misji jest pokazanie nam w jaki sposób odzyskać formę naszego ciała świetlistego oraz osiągnąć Wzniesienie, prawda? On pokaże nam drogę jak tego dokonać.

COREY GOOD: Jak się stąd wydostać.

WILLIAM HENRY: Tak, jak się stąd wydostać. Corey, mamy tutaj dla ciebie obraz. Spójrz i zastanów się nad nim. Jest to Ravenna z Włoch z V wieku.

COREY GOOD: To niebieskie oczko nie jest brodzikiem. Cha, cha.

WILLIAM HENRY: Cha, cha, zgadza się. Chodzi mi o to, że nazwano to „chmurą”. Ale czy ktoś kiedykolwiek widział chmurę, która wygląda jak niebieska sfera?

COREY GOOD: To się zgadza.

WILLIAM HENRY: Chcę tutaj zapytać co tam widzimy – Ziemię? Można się spierać, że jest to Ziemia, jednakże tak nie jest. Cofnijmy się do obrazów pochodzących z Egiptu, na które patrzyliśmy w ostatnim odcinku i które wskazywały na to, że jest to sfera świadomości, aby ująć to delikatnie. Jest to również pojazd transportujący.

COREY GOOD: Ciekawym określeniem jest tu „sfera świadomości”.

DAVID WILCOOCK: Corey, czy te Sferyczne Istoty zakomunikowały ci, że działają tylko tutaj pomagając nam, czy może robią to na skalę galaktyczną lub nawet poza nią?

COREY GOOD: Odbywa się to tylko w naszej lokalnej gromadzie pięćdziesięciu gwiazd, z którą oni są w jakiś sposób karmicznie połączeni. Jest to coś jakby nie tylko symbiotyczny związek, lecz także jest to przywiązanie do naszego Wzniesienia, od którego zależy ich Wzniesienie i powrót do Źródła.

WILLIAM HENRY: Tak. Też spotkałem się z takimi informacjami w tradycjach tybetańskich dotyczących tęczowego ciała świetlistego. Tybetańczycy nauczają, że te przekazy odnośnie Wzniesienia oraz ciała świetlistego głoszone są w 13 układach gwiazdnych w tym i w naszym. Te istoty podróżują tam prawdopodobnie poprzez te systemy tuneli czasoprzestrzennych, prawda?

DAVID WILCOOCK: Ojej!

WILLIAM HENRY: Jeśli się nad tym zastanowimy to Ziemia jest być może taką kolonią w federacji – wiesz o co mi chodzi, nie

cierpię używać określeń ze Star Treka – taką federacją układów gwiazdnych, w której nauczane są te nauki.

Rodzi się tutaj pytanie i być może Corey będzie mógł na nie odpowiedzieć. Czy jesteśmy tutaj najsilniejszym, czy może najsłabszym ogniwem tego łańcucha? Co jeśli to my musimy dać przykład i poprowadzić do Wzniesienia?

COREY GOOD: Zgadza się. Otóż to my musimy wskazać drogę. Całościowy przekaz brzmi, że Oni nie przybyli tutaj, aby nas zbawić. Oni nie są zbawicielami. Przybyli tutaj, aby dostarczyć nam przesłanie. To my musimy odebrać to przesłanie i dokonać zmian i sami się zbawić.

WILLIAM HENRY: To jest niezwykle. I naprawdę uważam, że jest to niezwykle. Myśl, że jesteśmy połączeni z trzynastoma innym układami gwiazdnymi jest zdumiewająca, ale ty mówisz, że jest ich tam 50, tak? Nawet więcej niż 50?

COREY GOOD: Zgadza się. W naszej lokalnej gromadzie gwiazd jest ich około 50.

DAVID WILCOOCK: William, jestem bardzo ciekawy gdzie widziałeś odniesienie do 13 układów gwiazdnych, czy pamiętasz może źródło?

COREY GOOD: To ciekawe.

WILLIAM HENRY: Tak. Byłem wtedy na konferencji w Kalifornii, kiedy podeszła do mnie pewna para i przedstawiła się jako doktoranci z Harwardzkiej Szkoły Wzniesienia (Harvard Divinity School). Specjalizowali się w naukach dotyczących tęczowego ciała świetlistego...

DAVID WILCOOCK: Ojej!

WILLIAM HENRY: ...i z tego co mi powiedzieli to wierzą oni, że ludzkie ciała są zaprojektowane aby wirować w wirze energii, który rozpuszcza się w pięciokolorową świetlistą tęczę, pozostawiając za sobą włosy i paznokcie, które nie posiadają

nerwów aby móc się przeobrazić. Powiedzieli również, że pracowali z Dalai Lamą. Tłumaczyli tybetańskie księgi. Jest to ich dziedzina ekspertyzy. Zawsze chcieli dowiedzieć się prawdy odnośnie tego co Tybetańczycy nauczają w swoich tajnych naukach czyli o tym, że w momencie gdy osiągniemy tęczowe ciało świetliste to będziemy mogli podróżować do tych wszystkich 13 układów gwiazdnych.

DAVID WILCOCK: Och!

WILLIAM HENRY: Zawsze chcieli wiedzieć w jaki sposób oni tam się dostają? Powiedzieli mi, że obejrżeli jedną z moich prezentacji na temat łuków Świątyni Hatszepsut, gdzie zidentyfikowałem je jako tunele czasoprzestrzenne. Wtedy stwierdzili, że właśnie uzyskali odpowiedź na nurtujące ich pytanie. Wchwili gdy osiągniemy nasze tęczowe ciało świetliste to staje się ono tunelem czasoprzestrzennym, co umożliwia odbywanie podróży do innych układów gwiazdnych.

Zastanówmy się nad tym przez chwilę. Gdy spojrzymy na mity i legendy oraz święte tradycje z kultur całego świata to stworzymy sobie całkiem dobry wykaz ich nazw. Mówimy tutaj o: Orionie, Syriuszu, Plejadach, Wielkiej Niedźwiedzicy. Wymieniłem tylko cztery lecz Tybetańczycy mówią, że jest jeszcze dziewięć innych. Jestem przekonany, że jest ich tam nawet więcej niż 13, musi być ...

COREY GOOD: Zgadza się. Niektóre z nich są układami gwiazdnymi posiadającymi wiele gwiazd tak jak np. Plejady.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Są to więc wszystkie znane nam konstelacje gwiazdne, które możemy zobaczyć na niebie i fizycznie je wskazać jak np. Syriusza czy Wielką Niedźwiedzicę.

DAVID WILCOCK: Lub Alfa Centauri.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Jednakże prawdziwym przesłaniem tutaj jest to, że jesteśmy połączeni z tymi układami

gwiazdnymi mimo tego, że znajdujemy się tutaj w naszej ziemskiej formie. Możemy ich wezwać do siebie. Bardzo podoba mi się twoje przesłanie i całkowicie się z nim zgadzam. Oni potrzebują nas tak samo jak my potrzebujemy ich.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOOCK: Powiedz nam William, co tu widzimy na tym obrazie? Czy jest to wnętrze świątyni, czy coś innego?

WILLIAM HENRY: Tak. W zasadzie obraz ten pochodzi z Bazyliki św. Witalisa z Rawenny we Włoszech w San Vitale. Ponownie widzimy tutaj Jezusa w niebieskiej sferze.

DAVID WILCOOCK: Czy to złoty liść?

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ojej!

WILLIAM HENRY: Jest to mozaika. Widzimy tutaj aniołów po obydwu stronach co oznacza, że mamy tu do czynienia z istotami niebiańskimi. Wskazywałoby na to, że go eskortują lub dostarczają mu energii. Muszę tutaj użyć słowa „podniesienie”, gdyż w jednym z odcinków mojego programu „Przebudzenie Duszy” („The Awakened Soul”) omawiam „podróż bohatera”, ale z perspektywy duszy przeznaczeniem naszych ziemskich inkarnacji jest uzyskanie tego „podniesienia”.

DAVID WILCOOCK: Czy myślisz, że Jezus trzyma w ręku swoją koronę cierniową? Co on dokładnie tutaj trzyma?

WILLIAM HENRY: To jest korona a także i pierścień. Gdy przebadamy ten symbol kosmicznego pierścienia to zobaczymy go również w Zaratusztrianizmie.

DAVID WILCOOCK: Och.

WILLIAM HENRY: Zobaczymy go również w Sumeryjskich obrazach, na których bóg trzyma go w ręku. Nazywany jest on przez nich

„Pierścieniem Kosmicznej Niezależności”. Ja też chcę jeden dla siebie, cha, cha, cha.

DAVID WILCOOCK: Cha, cha, cha.

WILLIAM HENRY: Nie można tego dostać nawet w najlepszej ofercie, ale kto wie – może wkrótce? „Pierścień Kosmicznej Niezależności” oznacza, że właściciel może udać się, przebywać, widzieć i robić cokolwiek sobie zażyczy. Posiada on wibracje tego pierścienia co oznacza, że jest całkowicie wolną i niezależną kosmiczną istotą.

COREY GOOD: Wygląda to niemalże jak pieczęć.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

COREY GOOD: Jak tytuł rodu królewskiego lub coś takiego.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Jest to kluczem do tej sztuki. Intencją autorów jest podkreślenie, aby podczas patrzenia na tę sztukę zauważano nie tylko statyczny obraz lecz także zaproszenie. Wierzą oni, że wibracje niebieskich sfer oraz „Pierścienia Kosmicznej Niezależności” są transferowane przez tę sztukę. W jaki sposób to się odbywa? Otóż mamy tutaj do czynienia z guru. Spotykamy się tutaj z super-zaawansowanymi awatarami, które mogą manifestować się nawet przez dzieła sztuki i w taki sposób przesyłać nam wibracje. To właśnie dlatego Kościół mówi: „Jeśli wszystkim co ludzie potrzebują do Wzniesienia są dzieła sztuki to do czego będą potrzebowali Kościoła?” Ludzie nie potrzebują Kościoła ani wszystkich tych ksiąg. Nie potrzebujemy żadnej hierarchii ani księży. Wszystko czego człowiek potrzebuje to otworzyć swoje serce i połączyć się z nim mentalnie, fizycznie, duchowo i emocjonalnie i wtedy zacznie zwiększać swoje wibracje.

DAVID WILCOOCK: Jaki mamy następny obraz.

WILLIAM HENRY: Spójrzmy. O proszę, mamy anioła stojącego na niebieskiej sferze. Oznacza to, że jest to istota niebiańska

przebywająca w kosmosie.

DAVID WILCOOCK: Wygląda, że jest on przez nie otoczony.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

COREY GOOD: W tamtych czasach ludzie nie wierzyli, że Ziemia jest w kształcie kuli?

WILLIAM HENRY: Zgadza się, nie wiedzieli o tym.

DAVID WILCOOCK: Wygląda to na matrycę wychodzących sfer.

WILLIAM HENRY: Tak. Można to odczytać niemalże jak połączone ze sobą układy gwiazdne.

COREY GOOD: To mogą być spirale...

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

COREY GOOD: W środku tych kul.

DAVID WILCOOCK: Corey, powiedziałaś, że niedawno do naszego Układu Słonecznego przyleciało całe mnóstwo tych sfer.

COREY GOOD: Tak, setki lub nawet tysiące.

WILLIAM HENRY: Ojej!

DAVID WILCOOCK: Och, proszę bardzo.

WILLIAM HENRY: Tak, spójrzmy na ten obraz, który jest prawdziwym dziełem sztuki. Jest to ikona przemienienia, a wydarzenie to pochodzi z „Biblii”. Zaraz po swoim chrzcie Jezus otrzymuje nowe umiejętności. Pierwszą rzeczą jaką robi jest zademonstrowanie swoich umiejętności kilku apostołom. Zabiera ich na szczyt góry i ukazuje się im jako istota światła. Przeobraża się co oznacza, że może zmieniać swoją formę z krwi i kości w formę światła. W „Biblii”...

DAVID WILCOOCK: Powstaje z grobu...

WILLIAM HENRY: To wydarzenie odbyło się wcześniej.

DAVID WILCOOCK: Jednak ludzie go nie poznali.

WILLIAM HENRY: To wydarzenie ma miejsce przed ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem.

DAVID WILCOOCK: Och, dobrze.

WILLIAM HENRY: To działo się wcześniej gdzie zademonstrował: „Popatrzcie ludzie, jest to namiastka tego co nadejdzie później”.

DAVID WILCOOCK: Dobrze.

WILLIAM HENRY: Zmienię swe ciało tak, aby pokazać wam, że wszyscy możecie tego dokonać.

DAVID WILCOOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: W opisach jego uczniowie mówią: „I ukazał się za nim obłok”. Niebieska sfera promieniująca światłem oraz światło wychodzące z jego ciała postrzegane są przez nasze tradycyjne zrozumienie jako obłok.

COREY GOOD: Być może wiesz, że ludzie przelatujący nad Trójkątem Bermudzkim donosili o niebieskiej mgle.

WILLIAM HENRY: Hmm. Jest to ważna informacja dająca jakiś obraz gdyż myślę, że podczas otwierania tego portalu wydobywa się z niego mgła. Uważam, że dlatego właśnie ludzie postrzegają to jako chmurę, ponieważ nie znają pojęcia gwiazdnych wrót lub tunelu czasoprzestrzennego.

DAVID WILCOOCK: Jasne.

WILLIAM HENRY: Zobaczmy co jeszcze dzieje się na tym obrazie. Widzimy tam dwie postacie po obu stronach Jezusa, są to Mojżesz i Elias, którzy nagle pojawili się jakby znikąd. Oni także muszą być Wzniesionymi Istotami, które posiadają zdolność pojawiania się i znikania wedle własnej woli. Są oni

prawdopodobnie również w niebieskich sferach. Jest to bardzo ważne dla naszego wyobrażenia. Ponownie powtórzę, że nauki idące wraz z tym są przekazywane z wibracjami przeobrażanymi przez te dzieła sztuki. Są one nazywane świętymi portalami lub świętymi lustrami. Jest to dokładne określenie tych ikon.

COREY GOOD: Dla mnie zdumiewające jest to, że badasz to od 2002 roku.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOOCK: Również przychodzi mi na myśl fizyka dr. Johna Searla, który opracował [lewitujący dysk](#) przy użyciu obracających się pierścieni wytwarzających antygravitację. [Zostało to odtworzone](#) przez dwóch Rosyjskich naukowców Roschina i Godwina, gdzie naprawdę osiągnęli oni lewitację. Zauważyli, że w chwili gdy pole anty-grawitacyjne zaczyna działać to tworzą się nazywane przez nich ściany w kształcie bąbla. Zmierzyli w ich środku dość spory rozkład temperatur. W miarę poruszania się od ściany w kierunku środka temperatura spadała, zupełnie tak jak widać to na tym obrazie. Widać tu sfery w sferach, które są równo oddzielone od siebie.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

DAVID WILCOOCK: Czyli jest to zwykła fizyka?

WILLIAM HENRY: Oczywiście, że tak.

DAVID WILCOOCK: Jest to coś co w rzeczywistości już znamy. Istnieje naukowy precedens na manifestowanie się tych pól energii.

WILLIAM HENRY: Uważam, że istnieje wysoko energetyczna fizyka, która towarzyszy takim obrazom. Masz tutaj całkowitą rację. Ostatecznie prowadzi nas to do Niebieskich Istot Kulistych, których funkcją jest transportowanie przez Kosmos. Powtórzę ponownie, w obrazach tych zawarte jest zaproszenie by się do nich przyłączyć, zwiększyć swoje wibracje oraz zmienić swoją

formę gdyż jak Biblia mówi, ciało z krwi i kości nie dostanie się do królestwa niebieskiego.

Przesłanie to mówi, że dostaniemy się tam w innej formie. Możemy tego dokonać za pomocą Niebieskich Istot Kulistych.

COREY GOOD: To wzbudza w ludziach strach. Myślą, że jak zrzuć swoją skórę to umrzesz.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

COREY GOOD: I jeszcze myślą, że musisz wtedy przejść przez bolesny proces umierania.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

COREY GOOD: To właśnie najbardziej przeraża ludzi.

WILLIAM HENRY: Tak i właśnie dlatego przesłanie o służeniu innym, miłości oraz wybaczeniu jest tak bardzo ważne. To w ten sposób zwiększamy swoje vibracje i zaczynamy uzmystawiać sobie, że możemy bezpiecznie opuścić tę formę życia i przejść na kolejny poziom ewolucji.

DAVID WILCOOCK: Spójrzmy na jeszcze jeden obraz. Co my tutaj mamy?

WILLIAM HENRY: Kolejne Przemienienie.

DAVID WILCOOCK: Widać tu te same rzeczy, tak.

WILLIAM HENRY: Tak i dodatkowo zobacz co on trzyma w ręku.

COREY GOOD: Inny malarz, ale ten sam przedział czasowy?

WILLIAM HENRY: Tak, te same ramy czasowe, lecz inny artysta. Trzyma on tę samą laskę w ręku, którą widzieliśmy na obrazie z Egiptu w poprzednim odcinku.

DAVID WILCOOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Nazywam to „laską Zmartwychwstania”, która

otwiera bramy niebios lub piekieł. Mówimy tu więc, albo o rzeczywistym obiekcie albo o jakiejś technologii lub symbolu oddziałującym na poziom świadomości, którą te istoty osiągnęły. Potrafią one pojawiać się i znikać.

COREY GOOD: Wygląda to jak jakaś antena lub coś, co wysyła lub odbiera jakieś wibracje.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Czyli ponownie mówimy tutaj o zmianie naszych wibracji. Postać na obrazie mówi nam: „Oto narzędzie, którego potrzebujecie w tym celu”.

DAVID WILCOOCK: Otóż chcę tutaj dodać jedną rzecz i ty Corey być może w tym mi pomożesz. Jeden z moich informatorów, facet który pracował z Istotami Pozaziemskimi przy odtwarzaniu 13 różnych pojazdów UFO, powiedział mi, że natknął się na osiem różnych sposobów wytwarzania antygravitacji. Jedną rzecz powtarzał mi w kółko: „David, pamiętaj, że czym więcej technologii posiadasz tym mniej jej potrzebujesz”.

WILLIAM HENRY: Bardzo podoba mi się to określenie.

DAVID WILCOOCK: Czyli dochodzisz do rozwoju technologicznego, gdzie wszystko co potrzebujesz znajduje się w jednym urządzeniu. Myślę, że można to przyrównać do technologii wykonania tych szklanych padów, prawda?

COREY GOOD: Otóż lepszym przykładem będą tutaj kamienne tablice, które znajdowaliśmy i nie wiedzieliśmy czym tak naprawdę są, a które...

DAVID WILCOOCK: Znajdowaliście je we Wnętrzu Ziemi?

COREY GOOD: Tak. Okazały się technologią. Istoty Pozaziemskie chciały, abyśmy je przehandlowali za jakieś drobiazgi.

WILLIAM HENRY: Ojej!

COREY GOOD: W momencie kiedy odkryliśmy, że są one technologią to przestaliśmy nimi handlować.

WILLIAM HENRY: To ciekawe. Przychodzą mi tu na myśl Sumeryjskie Tablice ME z wypisaną historią. Annunaki wymieniają te kamienne tablice przeznaczenia na inne rzeczy. Niektóre z nich zawierały tajemnice Wzniesienia oraz tajemnice cywilizacji.

COREY GOOD: Czyli one też mogły być technologią.

DAVID WILCOOCK: Tak, prawdopodobnie są tym samym, ponieważ powiedziałeś że znaleziono te tablice w zastój.

COREY GOOD: Nie chodzi mi o tablice tylko o sam zastój, który jest podobną technologią.

DAVID WILCOOCK: Mogą one spowalniać przepływ czasu, tworząc coś w rodzaju bańki czasowej.

COREY GOOD: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Wiecie, że to również pokrywa się z faktem, że Mojżesz pierwotnie posiadał kryształy z niebieskiego szafiru. Pamiętacie, że odbył on dwie podróże na Górę Synaj? Podczas pierwszej przekazane mu są te wszystkie nauki oświecenia na tablicach z niebieskiego szafiru.

DAVID WILCOOCK: Och!

WILLIAM HENRY: Schodzi z Synaju i widzi Izraelitów oddających cześć złotemu cielcowi i rozbija o niego te tablice. Wszyscy wtajemniczeni mówią wtedy: „No i straciliśmy je!”. Wtedy udaje się z powrotem na Górę Synaj i schodzi z Dziesięcioma Przykazaniami – z prawem karnym. Te tablice z niebieskiego szafiru są bardzo istotne. Jedna z legend mówi, że łaska którą Mojżesz użył, aby przeprowadzić się przez Morze Czerwone była również zrobiona z niebieskiego szafiru.

DAVID WILCOOCK: Ojej!

WILLIAM HENRY: Była ona tak ciężka, że potrzebnych było wielu ludzi aby ją podnieść. Być może nie chodzi tutaj o wagę

fizyczną, lecz może oznaczać to zaawansowaną technologię oddziałującą na świadomość. Ludzie nie potrafią udźwignąć tej łaski.

COREY GOOD: Nie potrafimy się nią posługiwać.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak, nie potrafimy nią władać.

COREY GOOD: Jeszcze nie potrafimy zdzierżyć jej mocy.

WILLIAM HENRY: Tak, to się zgadza. Zabrano im więc te niebieskie kamienie. Jestem ciekaw czy też to opisujecie, ponieważ wzmianki o niebieskim szafirze mogą odnosić się do Niebieskich Istot Kulistych?

DAVID WILCOOCK: No cóż, tak na poziomie ezoterycznym jest to bardzo dziwne, że te egipskie malarstwo przedstawia Horusa i Ozyrysa z tymi wszystkimi rzeczami. Teraz dodatkowo jeszcze widzimy Jezusa zobrazowanego z tymi symbolami.

WILLIAM HENRY: Nie jest to dokładnie to samo. Chcę tutaj powiedzieć, że ludzie by się sprzecali czy jest to krzyż, ale nie jest to krzyż na którym został ukrzyżowany, gdyż tamten byłby znacznie większy.

DAVID WILCOOCK: Zgadza się.

WILLIAM HENRY: Jest to więc coś innego.

DAVID WILCOOCK: Na jego dole znajduje się też litera „T”.

WILLIAM HENRY: Tak. Musi to być więc coś innego; musi to być symbol odnoszący się do możliwości danego poziomu świadomości lub czegoś co jest z nią związane. Jest on identyczny z tym, który widzieliśmy na obrazach z Egiptu.

DAVID WILCOOCK: Spójrzmy na ten obraz tutaj.

WILLIAM HENRY: Zobaczmy co tutaj mamy. Jest to kolejny obraz przedstawiający Wzniesienie. Szczegół odnoszący się do jego białej szaty oznacza, że jest on istotą światła i dodatkowo

posiada on błyszczącą aureolę wokół głowy. Ponownie znajduje się on w niebieskiej sferze i w niej dokonuje Wzniesienia.

DAVID WILCOOCK: Z jakim przedziałem czasowym mamy tutaj do czynienia?

WILLIAM HENRY: Nadal poruszamy się w 6 i 7 wieku naszej ery.

DAVID WILCOOCK: Czyli w tamtym czasie mamy do czynienia z niewielką liczbą pokoleń od momentu gdy rzeczywiście zaszły tamte wydarzenia.

WILLIAM HENRY: Zgadza się.

DAVID WILCOOCK: Czyli może to być historia przekazywana drogą ustną. Czyli mogą tam być ukryte dokumenty, które wtedy mogły być bardziej dostępne.

WILLIAM HENRY: Wtedy też mogło być więcej dostępnych obrazów. Chcę tutaj powiedzieć, że weszliśmy wtedy w wiek ikonoklazmu, gdzie w 6 wieku nadszedł Islam i oświadczył, że te obrazy to bałwochwalstwo.

COREY GOOD: Herezja.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Postrzegane były jako herezja i dlatego też wiele z nich zniszczono. Jest nie do oceny, co straciliśmy wraz z tymi obrazami w kategoriach wiedzy, dzięki której dowiedzielibyśmy się więcej na temat technologii Wzniesienia.

COREY GOOD: To samo zrobili Hiszpanie, kiedy przybyli do Ameryki Południowej.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Jest to niepowetowana strata dla nas wszystkich. Uważam jednak, że obecnie to wszystko odzyskujemy. Posiadamy wystarczająco dużo przykładów, abyśmy mogli połączyć te wszystkie puzzle.

DAVID WILCOOCK: Nie mogę się oprzeć i nie zauważyć, że na tym

czerwonym tle jest uskrzydłona postać. Czy jest to również coś, co chcesz nam pokazać?

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak. Są to istoty anielskie, które symbolizują niebiańską moc oraz potęgę światła.

DAVID WILCOOCK: Jak Serafini i Cherubini.

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

DAVID WILCOOCK: Och jej!

WILLIAM HENRY: Super. Ten obraz jest bardzo prowokujący. Jest to dzieło Hildegardy z Bingen o tytule „Człowiek w niebieskim szafirze” („Manin Sapphire Blue”).

WILLIAM HENRY: Malarka przedstawia tu swoje doświadczenie związane z manifestacją tego człowieka z niebieskiego rozbłysku światła, o którym zjawisku rozmawialiśmy już wcześniej. Ona go zobaczyła. Sposób w jaki przesyła on jej energię, kiedykolwiek widzimy na obrazie osobę z otwartymi w ten sposób dłońmi to oznacza to, że promieniuje ona energię w twoim kierunku. Możemy to nazywać Reiki lub Duchem Świętym – cokolwiek do nas przemawia. Odzwierciedlamy taką postawę w sztuce sakralnej. Podnosimy nasze ręce w ten sposób i podłączamy się.

COREY GOOD: I odbieramy tę energię.

WILLIAM HENRY: Tak, odbieramy ją. Ustanawiamy energetyczne połączenie gdyż chodzi o to, że wszyscy pragniemy zwiększyć naszą świadomość tak, abyśmy przeszli przez to doświadczenie, które i ty miałeś, prawda?

DAVID WILCOOCK: Corey, czy jest możliwe, aby Niebiescy Awianie zmienili swój wygląd i pokazywali się w formie bardziej przypominającą ludzką jeśli zechcą?

COREY GOOD: Oczywiście. Nigdy nie widziałem tego zjawiska ale definitywnie mogą tego dokonać. Chcę tutaj powiedzieć, że są

oni istotami z wyższych gęstości, które mogą manifestować się znikąd tuż przede mną w formie Niebieskich Awian. Jeśli zechcą to prawdopodobnie mogą zmanifestować się jako ludzie. Nie widziałem jednakże osobiście takiego przypadku.

DAVID WILCOOCK: Prosimi cię, abyś czytał „Prawo Jedności”. Pochodzą oni z szóstej gęstości, a czytamy w tej serii, że istoty pochodzące z tej gęstości mają formę Niebieskich Kul. Nie posiadają żadnej formy chyba, że zechcą jakąś przybrać abyśmy je zobaczyli.. Tutaj mamy kolejny przykład.

COREY GOOD: Niebieskie Istoty Kuliste?

DAVID WILCOOCK: Tak. W rzeczywistości może to być jedna z tych Istot Kulistych. Hildegarda z Bingen jest tutaj bardzo ważną postacią gdyż w wielu wizjonerskich przepowiedniach zapowiedziała nadchodzące Wzniesienie oraz warunki jakie będą panowały na Ziemi podczas tego procesu. Jej przepowiednie traktowane są na równi z takimi wizjonerami jak Nostradamus czy Edgar Cayce.

WILLIAM HENRY: Definitywnie tak.

COREY GOOD: No tak, a kiedy to miało miejsce?

WILLIAM HENRY: Niemiecka mistyczka, XV i XVI wiek.

DAVID WILCOOCK: Tak. Przepowiedziała ona wiele rzeczy, które do dzisiaj się sprawdziły jak i również widziała naszą cywilizację oraz przepowiedziała nam Wzniesienie. To jest ciekawe, gdyż nie wiedziałem o wizycie tego niebieskiego mężczyzny dopóki nie zwróciłeś nato mojej uwagi. Czyli obraz ten ilustruje tamto wydarzenie?

WILLIAM HENRY: Tak. Jest to jej wizualizacja tego doświadczenia.

DAVID WILCOOCK: Czy przybywa on w niebieskiej sferze?

WILLIAM HENRY: Odwiedza ją w niebieskiej sferze składającej się z koncentrycznych pierścieni.

DAVID WILCOOCK: Aż niewiarygodne, całkowicie zdumiewające...

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Jest to takie same doświadczenie od strony energetycznej. Mężczyzna na obrazie zaprasza ją: „Przyłącz się do mnie. Udać się ze mną, aby tego doświadczyć”.

DAVID WILCOOCK: Kiedy zacząłem robić odczyty i nawiązałem kontakt z pewnymi istotami, które należały do Niebieskich Istot Kulistych to przez cały czas słuchaliśmy intonacji muzycznej Hildegardy z Bingen.

WILLIAM HENRY: O proszę!

DAVID WILCOOCK: Gdy odsłuchujesz tę muzykę to jej świętość sprawia, że staje się ona tak jakby portalem.

WILLIAM HENRY: Zgadza się. Odbywa się to w ten sposób, że ustanawia ona świętą przestrzeń.

COREY GOOD: Muzyka zmienia nasze wibracje.

WILLIAM HENRY: Definitywnie tak.

DAVID WILCOOCK: Absolutnie tak. Nie miałem żadnego pojęcia, że została ona odwiedzona przez anielską istotę w taki sposób. Jest to zdumiewające.

WILLIAM HENRY: Tak. W swym obrazie „Człowiek w niebieskim szafirze” podkreśla, że znajduje się on w niebieskiej sferze i jest on Niebieską Istotą Kulistą.

DAVID WILCOOCK: I ma on skórę koloru niebieskiego.

WILLIAM HENRY: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ojej!

WILLIAM HENRY: Dokładnie tak.

DAVID WILCOOCK: Dobrze, spójrzmy na jeszcze jeden obraz, gdyż czas tego odcinka dobiega końca. Popatrzmy tylko na jeszcze

jeden slajd i zobaczmy co tam mamy.

WILLIAM HENRY: Dobrze. Wcześniej oglądaliśmy Przemienienie Jezusa podczas której demonstruje on swoją moc. „Oto co wszyscy będziecie zdolni czynić, zrzućcie swoją powłokę cielesną, stańcie się istotami światła i otwórzcie za sobą taki portal”.

WILLIAM HENRY: Podczas Wzniesienia unosi się on jednak na chmurze. Jest to sposób w jaki opisuje się to w Biblii. Kluczowym opisem jest ten z Księgi Dziejów Apostolskich, która opisuje jego Wzniesienie: „Nagle pojawiło się dwóch tajemniczych mężczyzn ubranych na biało, którzy wyglądali na istoty niebiańskie i powiedzieli do nich: Ludzie z Galilei czemuż to patrzycie w niebiosa? Oto widzicie, że Jezus opuszcza was, lecz powróci tą samą drogą”. Czyli przybywa i opuszcza ich na „obłoku Wzniesienia”.

DAVID WILCOOCK: Muszę tu jeszcze coś dodać. Jest to zbyt piękne by to pominąć. Autor Peter Lemesurier, który napisał książkę „Rozszyfrowanie Wielkiej Piramidy w Gizie” (The Great Pyramid Decoded), umieścił w niej cały rozdział gdzie wyjaśnia, że określenie Galilea jest metaforą na nasz świat zaraz przed jego Wzniesieniem lub podczas tego procesu.

WILLIAM HENRY: O Boże! To jest niesamowite.

DAVID WILCOOCK: Tak. Czyli ludzie z Galilei ... Jezus przybędzie tą samą drogą, którą nas opuścił.

WILLIAM HENRY: Ludzie, którzy się wzniosą...

DAVID WILCOOCK: Brzmi to szalenie.

WILLIAM HENRY: Tak. Dlatego też w sztuce chrześcijańskiej istnieje pomysł wywodzący się prawdopodobnie z Egiptu, który mówi, że ta chmura wzniesienia jest tak naprawdę portalem lub wrotami i że jest koloru niebieskiego.

COREY GOOD: Tak.

WILLIAM HENRY: Oto go widzimy siedzącego na tarczy z nogami na podnóżku w niebieskiej sferze.

DAVID WILCOCK: Najwidoczniej lewituje.

WILLIAM HENRY: Lewituje przemierzając niebiosy za pomocą tych koncentrycznych pierścieni wypełnionych światłem. Jeśli nie jest to tunel czasoprzestrzenny lub Niebieska Istota Kulista, którą tu wskazują to sam nie wiem co to może oznaczać?

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Czas tego odcinka dobiegł końca. Dziękujemy wam za uwagę. Jest to program „Kosmiczne ujawnienie”. Do zobaczenia w następnym odcinku.

Z Williamem Henrym rozmawiali Corey Good i David Wilcock

Tłumaczenie: Sławomir Lernaciński

Źródło oryginalne: Spherebeingalliance.com

Źródło polskie: KosmiczneUjawnienie.com